Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków. Wtorek, 22 września. Rok VIII. — Nr. 219.

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy — Ogłoszenia zwykłe 1 milim. jedna łama 20 gr. — Wiersz w rubryce „Nadesłane" jedna łama zł. 0·60 — Wiersz milim. po kronice jedna łama zł. 1·00 Ogłoszenie przed tekstem wiersz milim. jedna łama zł. 0·75 — Dla poszukujących pracy i zaofiarowanie pracy, całe ogłoszenie bez względu na ilość słów 60 gr. — Ogłoszenia matrym. i korespondencje prywatne za jedno słowo 15 gr. — Za skład tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·30 — Zagranica zł. 7·00.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Błażejowski

Redaktor odpowiedzialny: [illegible]

Redakcja Kopernika 8. — Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

O chleb i pracę dla swoich...

Przed kilku dniami donosiliśmy o wielkim wzroście bezrobocia w Województwach śląskiem i krakowskiem. W połowie bieżącego miesiąca liczba bezrobotnych w Województwie Śląskiem wynosiła 57 463, a w Województwie krakowskiem 8148 osób. Największa ilość bezrobotnych przypada na wielkie miasta. Kraków posiada 2315, a okręg katowicki 21 106 ludzi pozbawionych pracy. Przerażające te cyfry nabierają dopiero właściwego znaczenia po stwierdzeniu, że bezrobocie stale rośnie i przepowiednie na najbliższe miesiące wskazują na coraz gorszą konjunkturę na rynku pracy. Huty śląskie nie wypłaciły 15 b. m. wszystkich zarobków robotnikom i zapowiadają dalsze zwolnienia. Takie same zapowiedzi lansuje gwarectwo węglowe w Jaworzniu, zaś całą sytuację pogarsza zamieranie sezonu budowlanego i rolnego.

Jest rzeczą jasną, że zapobiegnięcie bezrobociu zależy od uregulowania się stosunków społecznych i gospodarczych w kraju, zatem musi być zdane na leczące działanie długiego czasu. Jednym z głównych środków do uzyskania tego celu jest ożywienie produkcji krajowej. Jest to także kwestja czasu, lecz do władz i społeczeństwa należy, aby jaknajbardziej przybliżyć okres dostatecznego unormowania rynku pracy. Przeto tak ze względu na nasz bilans handlowy, jak i dla uśmierzenia bezrobocia powinno się wytężyć wszystkie siły w kierunku ożywienia rodzimych warsztatów.

Tymczasem postulat ten nie jest przez nas wytrwale i konsekwentnie przeprowadzany. Znamy wszyscy dobrze przemówienie Ministra Skarbu zapowiadające reglamentacje i protekcjonizm. Życie jednak daje nam przykłady wprost przeciwne, które — niestety — idą z góry. Stocznia gdańska produkując za drogo wyzbyła się wszystkich zamówień prywatnych i otrzymuje już tylko zamówienia rządu polskiego. Katowicka Dyrekcja Kolejowa zakupiła 5 wielkich wag wagonowych za sumę 60 000 zł. u niemieckiej firmy Böhmer Gliwice, gdy polska firma z Lublina już od roku zabiega o to zamówienie. A czy sprowadzenie hełmów stalowych dla policji państwowej z Niemiec i to w czasie trwania wojny celnej nie jest najlepszym dowodem lekkomyślnych zaniedbań władz? Być może, że hełmy i wagi niemieckie są tańsze. Lecz gdzie zarobek robotnika, gdzie podatek państwowy, gdzie zysk przedsiębiorcy?

Gdzie chleb i praca dla swoich?

Slab.

Kłamliwe skargi niemieckie.

Bytom 20. 9. (Pat.) — Agencja Wolffa donosi, że w niedzielę po południu delegaci związku zawodowego urzędników i niemiecko narodowego związku handlowców udali się do prezesa komisji górnośląskiej Calondera, składając mu protest przeciwko aktom gwałtu i molestacji oraz pogróżkom ze strony ludności polskiej, której przedmiotem byli w ostatnich czasach członkowie dozwolonych organizacyj niemieckich, zamieszkali po stronie niemieckiej, lecz pracujący w polskiej części Górnego Śląska. Prezydent Calonder oświadczył delegatom, że rozpatrzy szczegółowo treść ich protestu.

Premier Grabski żąda pełnomocnictw.

ZAKRES PEŁNOMOCNICTW MA BYĆ WIĘKSZY JAK W ROKU ZESZŁYM

Tel. wł. Warszawa 20. 9. — W sobotę premjer Grabski był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego poinformował o sytuacji gospodarczej i politycznej.

W kołach politycznych słychać, że premjer Grabski wystąpi przed izby ustawodawcze z żądaniem dalekoidących pełnomocnictw, których zakres ma być szerszy aniżeli zakres pełnomocnitw z roku 1923-24. Prace przygotowawcze w tym kierunku są już w pełnym toku.

Krytyczny stan sprawy Mossulu.

Paryż 20. 9. (Pat.) — Zdaniem dzienników paryskich sprawa Mossulu weszła w stadjum krytyczne ze względu na nieustępliwość Anglji i Turcji. Powzięta wczoraj decyzja pozwala zyskać 3 miesiące na czasie a podczas tego trzymiesięcznego okresu sprawy będą mogły się odpowiednio ułożyć. Stanowisko Rady Ligi jest w ten sposób nie narażone na ataki. „Excelsior" jest tego samego zdania co Petit Journal i twierdzi, że przyjmując jakiekolwiek postanowienie w sprawie Mossulu, Rada Ligi ryzykowałaby wywołanie na Wschodzie niezwykle poważnych konfliktów. Obecnie okazuje się, pisze Gaulois, że Liga Narodów nie posiada mocy rozstrzygania poważnych sporów, zagrażających pokojowi europejskiemu.

Międzynarodowa pielgrzymka u Ojca św.

Rzym 20. 9. (Pat.) — Papież przyjął złożoną z 4 tysięcy osób pielgrzymkę międzynarodową młodzieży katolickiej. W pielgrzymce tej była reprezentow. młodzież 25 narodów. Ojciec św. wygłosił przemówienie w języku francuskim, wyrażając swój zachwyt na widok tak licznie zgromadzonej młodzieży katolickiej i zaznaczył, że związek młodzieży katolickiej całego świata może być uważany za prawdziwą międzynarodówkę katolicką, jedynie zresztą możliwą, gdyż Kościół rzymski jest powszechny. Papież zaznaczył dalej, że całkowicie popiera prace kongresu. Wydaje się nieraz na pozór, powiedział Ojciec św., że duchowieństwo bierze udział w polityce. W rzeczywistości jest wręcz przeciwnie. Duchowieństwo zajmuje się jedynie wtedy religją, albowiem broniąc wolności Kościoła, świętości ogniska domowego i szkoły oraz obowiązku przestrzegania świąt, nie uprawia polityki lecz pracuje dla religji. Przemówienie zakończył Papież udzieleniem błogosławieństwa.

Światowy kongres miast.

Zatwierdzenie składu delegacji polskiej.

Tel. wł. Warszawa, 21. 9. Uznając doniosłość sprawy udziału przedstawicieli Związku miast w II międzynarodowym kongresie miast, który odbędzie się od 28 września do 4 października r. b. w Paryżu, minister spraw wewnętrznych zatwierdził skład delegacji polskiej na kongres powyższy, — ograniczając jej liczbę z przeszło 30 osób do 14. Uznając słuszność wniosku Związku miast, — minister zgodził się również na udział delegata M. S. W. w pracach kongresu.

Ze strony Związku miast wejdą w skład delegacji dwaj przedstawiciele. Katowice wyślą na kongres 3 delegatów, Łódź — 2, Grudziądz, Poznań, Lublin, Sosnowiec, Tarnopol, Tomaszów Mazowiecki, Dąbrowa Górnicza 1. — Równe — po 1. Życzeniem rządu jest aby w delegacji wziął także udział reprezentant Krakowa.

Przed kongresem delegaci odbyli już wstępną konferencję w celu ustalenia jednolitego występowania na kongresie. Na konferencji tej ustalono, że delegacja będzie miała charakter reprezentacji Związku miast i jej wystąpienia na zewnątrz będą się odbywały w ścisłem porozumieniu z ambasadą naszą w Paryżu.

Związek miast zwrócił się nadto do prezydjum m. Paryża z prośbą o umożliwienie delegacji polskiej dokładnego poznania wszelkich urządzeń miejskich i administracji samorządowej stolicy Francji. Po powrocie z kongresu delegaci zobowiązali się przedłożyć szczegółowe sprawozdanie, które wydrukowane będzie w „Samorządzie miejskim". Nadto we wszystkich wyżej wspomnianych miastach odbędą się po kongresie wieczory dyskusyjne, na których delegaci na kongres wygłoszą odpowiednie referaty.

Morderstwo w klasztorze Ojców Karmelitów we Lwowie.

O. Adam zamordował siekierą kapelana wojskowego.

Lwów, 20. 9. (Pat). Dziś rozeszła się po mieście wiadomość o morderstwie, dokonanem w klasztorze Ojców Karmelitów, mianowicie ksiądz tego klasztoru, O. Adam o nazwisku świeckiem Józef Kopeć, który przed 3 laty wstąpił do klasztoru Karmelitów, zamordował siekierą kapelana wojskowego z Lublina, ks. ppułk. Ideca, bawiącego we Lwowie w przejeździe, z odpustu w Obroszynie. Mordu dokonał sprawca w sobotę o 11-ej w nocy.

Votum nieufności dla polityki Stresemanna.

Berlin, 20. 9. (AW.) Na wczorajszem zgromadzeniu niemiecko-narodowych w Hamburgu wyrażono powtórnie votum nieufności polityce Stresemanna i wysunięto żądanie, by frakcja niemiecko-narodowych stanowczo nie dopuściła do udziału Niemiec na konferencji w sprawie paktu o ile nie zostaną spełnione postulaty niemiecko-narodowych.

Manewry francuskie w Nadrenji.

Paryż, 20. 9. W Nadrenji rozpoczęły się manewry francuskie pod dowództwem gen. Guillomata. Główna kwatera została pomieszczona w miejscowości Emskirchen. W manewrach uczestniczą 47 i 38 dywizja piechoty.

Nowe źródła nafty.

Londyn, 20. 9. (A. W.) „Times" donosi z New Yorku, że komisja geologiczna odkryła na Alasce nowe źródła nafty. Nowe źródła, które ciągną się na ogromnej przestrzeni będą eksploatowane w najbliższym czasie.

Rząd angielski zrzeka się praw w Chinach.

Londyn, 20. 9. (AW.) Chamberlain oświadczył na bankiecie wydanym przez klub indyjski, iż rząd angielski zrzeknie się pewnych praw w Chinach, jeśli wzamian za to rząd chiński przyrzeknie opiekę nad obywatelami angielskimi i zagwarantuje im prawa przysługujące innym cudzoziemcom.

Ważne narady w Berlinie.

Berlin, 20. 9. (A. W.) Kanclerz Luther powrócił wczoraj do Berlina, aby w dniu dzisiejszym odbyć narady z wybitnemi osobistościami ze świata politycznego. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rady Gabinetowej, na której przewodniczyć będzie prezydent Hindenburg. Oczekuje się powszechnie, że o ile niemiecko-narodowi nie będą stawiali specjalnych trudności, rząd niemiecki wyrazi swą zgodę na zaproszenie mocarstw sprzymierzonych i wyśle odpowiedź mocarstwom najdalej we wtorek.

Niemiecki bojownik monarchistyczny na gościnnych występach w Gdańsku.

Gdańsk, 20. 9. (AW.) W przyszłym tygodniu przybędzie do Gdańska znany przywódca organizacji monarchistyczno-bojowych gen. Lettow-Vorbeck, który podczas wojny światowej był wodzem naczelnym niemieckich wojsk kolonjalnych. Vorbeck wygłosi w Gdańsku kilka odczytów.

Skazanie niemieckiego redaktora.

Poznań, 20. 9. (AW.) Izba karna sądu okręgowego skazała w styczniu r. b. redaktora „Posener Tageblattu" Styrę na miesiąc więzienia za zniewagę władz przez ogłaszanie nieprawdziwych faktów w artykule dotyczącym wydalenia z Polski pastora Kastena. P. Styra założył apelację, wskutek czego odbyła się onegdaj rozprawa przed sądem okręgowym. Oskarżony polegając na liście duchownego i innym materjale, mógł działać w dobrej wierze i skazał redaktora Styrę tylko na karę pieniężną w wysokości 300 zł.

Zjazd Powstańców Śląskich.

Katowice, 21. 9. Wczoraj odbył się w Katowicach IV. Nadzw. Zjazd Powstańców Śląskich z udziałem wodza 3-go powstania pułk. Mielżyńskiego. Zjazd zagaił p. prezes Grzesik i odczytał list ministra gen. Sikorskiego. P. minister wyraża szczery żal, że nawał prac nie pozwala mu wziąć udziału w wczorajsz. uroczystościach katowickich. Równocześnie p. Minister zasyła żołnierskie pozdrowienie dla Zw. Powstańców. Pismo to przyjęto hucznemi oklaskami i uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Ministra Wojny. P. prezes Grzesik powitał następnie gości w osobach p. Mielżyńskiego, generalnego prezesa Związków Powstańczych i Wojackich w b. zaborze pruskim i delegatów wojewódzkich związków powstańczych z Wielkopolski i Pomorza pp. Pacera, Głowackiego i pułk. Langego. Do prezydjum Zjazdu powołano p. pułk. Mielżyńskiego, inż. Przedpolskiego, p. Mastalerza i p. Cezarka. Przemówienia reprezentacyjne wygłosili pp. Mielżyński, Lange, Zagola, dyr. Raszka i p. Przedpelski. Po odczytaniu depesz z życzeniami dla Zjazdu przedstawił Zjazdowi red. Przybyła dzieje organizacji odsłonięcia pomnika Kościuszki w Katowicach. Wreszcie p. Mastalerz wręczył p. Mielżyńskiemu statuę powstańca śląskiego, wykonaną w węglu powstańca Książczyka z Chorzowa, jako dar powstańców śląskich dla ich wodza. Przystąpiono do referatu o położeniu politycznem na Śląsku, który wygłosił przedstawiciel Zarz. Gł. p. Kornke — poczem uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

REZOLUCJA.

I. Stwierdzamy, że roszczenia niemieckie do zmiany granic zachodnich Polski, są pozbawione wszelkich podstaw państwowo-prawnych, narodowych i gospodarczych oraz stoją w rażącej sprzeczności z wymogami sprawiedliwości, wzywamy Rząd Polski, aby wszędzie i zawsze bronił nieugięcie nienaruszalności ziemi polskiej, Traktatu Wersalskiego i wynikających z niego praw Polski, podnosząc uroczysty protest przeciw niecnym i podstępnym zakusom niemieckim na ziemie polskie i pokój europejski, w przeświadczeniu, że wszelkie naruszenie obecnego stanu posiadania Rzeczypospolitej Polskiej doprowadzić musi do nowej wojny światowej, ślubujemy, że stanie do niej całe społeczeństwo polskie gotowe do najwyższych ofiar mienia i krwi.

II. Równocześnie protestujemy przeciw szantażowi, jaki stara się rząd niemiecki utrzymać w związku z obecnemi pertraktacjami o traktat handlowy. Znając Niemca i jego nieprzeparty „drang nach Osten", potępiamy jego politykę w sprawie optantów oraz w sprawie niemieckiego osadnictwa w Polsce.

III. W związku z niesłychanie ciężką sytuacją gospodarczą, a co zatem idzie z bezprzykładnem wprost bezrobociem na Górnym Śląsku i skrainą nędzą szerokich mas robotniczych, żądamy natychmiastowego wdrożenia zapobiegawczej i sanacyjnej akcji ze strony Rządu. Stwierdzamy, że obecny ciężki przebieg przesilenia gospodarczego jest w dużej mierze wynikiem celowej roboty niemieckich zarządów kopalń, hut i fabryk, które komendę z Berlina starają się doprowadzić przemysł górnośląski do stanu zupełnego bezładu, a winę za to zrzucić na polskie czynniki rządowe. Na cele i metody tej roboty wskazywaliśmy niejednokrotnie w uchwalanych rezolucjach, dzisiaj zaś ze względu nie niebezpieczną sytuację domagamy się wdrożenia przez Rząd stanowczych zarządzeń, któreby z jednej strony położyły tamę niemieckim machinacjom a z drugiej strony dały pewną ulgę w nieznośnem położeniu.

IV. Zebrani w dniu dzisiejszym powstańcy stwierdzają, że dotychczas nie wypłacono im całej masy zaległych żołdów oraz odszkodowań z czasów powstań. Taksamo nie dostały rodziny po poległych powstańcach należnego im pośmiertnego, do którego mają bezsprzeczne prawo. Po rozciągnięciu na górnośląską część Województwa Śląskiego ustawy o zaopatrzeniu wdów i inwalidów wojennych oraz z powstań śląskich zatrzymano kilkunastu wdowom należne im renty, które przez kilka miesięcy nie zostawają im wypłacane z powodu ciężkiej biurokracji urzędowej. Żądamy natychmiastowego załatwienia formalnego zalegających spraw i jaknajprętszego wypłacenia wdowom którym renty zostały wstrzymane, ich należytości.

V. Apelujemy do Pana Ministra Spraw Wojskowych, by zrewidował czynności b. komisji odznaczeń, gdyż przy rozdziale odznaczeń wojskowych za udział w powstaniu pominięto dzielnych i zasłużonych powstańców. Apelujemy do Pana Ministra, by raczył zlikwidować rozgoryczenie, które z tego powodu panuje w szeregach powstańczych.

VI. Po powrocie z więzień pruskiego przesyłamy rodakom, którzy cierpieli przez kilka miesięcy niewinnie nasze braterskie pozdrowienie. Stwierdzamy, że przez zasądzenie ich popełnił niemiecki sąd zbrodnię, gdyż Związek Powstańców Śl. nie planował żadnego zamachu przeciwko Państwu niemieckiemu i zasądzeni zostali niewinnie wskutek zaciekłej nienawiści Niemców do Polski i do Polaków.

Dla przedstawienia tych rezolucji p. Wojewodzie wybrano delegację w skład której weszli pp. Mielżyński, Celarek, Przybyła, Mastelarz, Przedpelski, Piechaczek, Kula, Kornke. Wśród ogólnego uznania wybrano członkiem honorowym Zw. Powstańców p. Niegolewską z Lublińca i po apelu do zgody i wytrwałości przy sztandarze powstańczym zakończono poważne obrady odśpiewaniem Roty.

Dzień żywiołowej manifestacji narodowej.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU BOJOWEGO ZW. POWST. POW. KATOWICKIEGO. — ODSŁONIĘCIE POMNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI. — HOŁD PAMIĘCI POWSTAŃCÓW POLEGŁYCH W BOJACH O WOLNOŚĆ. — MANIFESTACJA NA RYNKU.

Katowice, 21. 9. Jesienne słońce słało ku ziemi resztki złotych złocistych promieni i jakby wdzięczyło się ludziom w dzień ich święta, — w dzień żywiołowy manifestacji ich uczuć narodowych...

Od godz. 9-tej rano, panował wczoraj niebywały ruch w mieście naszem, zwłaszcza na ulicach wiodących w stronę parku Kościuszki, gdzie miały odbyć się główne uroczystości dnia.

Rzekłbyś, że to morze głów sunie w stronę parku — to nieprzeliczone szeregi ludu śląskiego, związków i organizacyj szły wziąć udział w niezapomnianej uroczystości.

Dokoła pomnika Kościuszki, hen na polach i rozłogach ciżba niebywała...

Stoi już bataljon 73. pp. pod komendą mjra Wojnara, stoją liczne sztandary, orkiestry, stoją tysiące głów... Na tle przepięknej zieleni, na tle dawnej wieży Bismarcka, co na urągowisko sprawiedliwości dziejowej, jako symbol niewoli, gwałtu i ucisku sterczała butnie — widnieje piękny niewielki ołtarz pański, miejsce niekrwawej, świętej ofiary na intencję powstańców — na intencję polskiej Macierzy.

Przed ołtarzem krzesła dla zaproszonych gości... Po godz. 10-ej, kiedy wszystkie miejsca zostały zajęte przez przedstawicieli władz, organizacyj, społeczeństwa, kiedy dokoła ołtarza wyrósł las sztandarów — dano znak rozpoczęcia uroczystości.

Kapelan Dywizji Śląskiej ks. mjr. Sinkowski poświęcił sztandar bojowy Zw. Powst. pow. katowickiego, poczem wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając przeświadczenie, że oddaje sztandar w godne ręce; z kolei przemawiali prez. Rady Miejskiej p. Piechulek i p. Wojewoda Bilski — jako główny Ojciec chrzestny sztandaru. Mowcy wskazywali na te hasła i ideały, których symbolem jest poświęcony sztandar i wzywali do wiernej pod nim służby.

Reszta rodziców chrzestnych wpisała się do księgi pamiątkowej.

Sztandar na wygląd następujący:

Na pierwszej stronie podobizna krzyża walecznych (amarantowa) na białem tle. W środku krzyża orzeł biały. Dokoła napis: „Za wolność Ojczyzny". Na drugiej stronie emblematy śląskie biało-niebieskie wizerunek Matki Boskiej — pod spodem orzeł śląski. W czterech rogach na niebieskiem tle daty trzech powstań i plebiscytu. 17. 8. 1919; 16. 8. 1920; 3. 5. 1921; 20. 3. 1921.

Po wręczeniu sztandaru prezesowi Związku, a następnie chorążemu, rozpoczęła się uroczysta Msza polowa, odprawiona przez ks. kapelana mjra Sinkowskiego. Na podium obok ołtarza zajęli miejsca po prawej stronie: P. Wojewoda Bilski, D-ca Okręgu gen. Horoszkiewicz, p. Mielżyński, Główny dowódca powstańczych sił zbrojnych w III. powstaniu śląskiem; p. Lange, Główny Komendant Zjed. Zw. Powst. Zach. Polski; po lewej stronie: p. prez. Grzesik, prez. Rady Miejskiej p. Piechulek, prez. miasta Dr. Górnik, pułk. Laudański.

Podczas Mszy św. pienia wykonał chór kościelny kościoła N. M. P. pod bat. p. Janiczka z towarzyszeniem orkiestry kolejowej.

Po ewangelji celebrant ks. kap. mjr. Sinkowski wygłosił przepiękne przemówienie, w którem podkreślił wielkie znaczenie chwili, o której ziszczeniu marzyli ojcowie nasi i z marzeniem tem kładli się w mogiłę. Musimy kochać Polskę tak mocno, tak potężnie, jak pragnęliśmy jej, jak śniliśmy o jej wolności. Wskazując na wielką postać Naczelnika Kościuszki, stwierdził, że był to syn, noszący w sobie serce Matki-Polski, bezgraniczne ukochanie Jej, ukochanie całego narodu bez różnicy stanów. Jakże nędznie, jak nikczemnie wygląda „wielkość gnębicieli-Bismarków w porównaniu z wielkością szlachetności Kościuszki, który ślubował, że miecza swego na niczyj ucisk nie użyje. Złotousty mówa zakończył apelem o wyplenianie z serc waśni i uprzedzeń dzielnicowych, bo matka-Polska tego nas nie nauczyła, nauczyli nas tego wrogowie, co rozdarli żywe ciało nieszczęsnej naszej ojczyzny.

Imieniem Komitetu, miasta i wydziałów pow. katowickiego, przemawiał p. Prezes Piechulek, przypominając czasy niewoli, walk powstańcz. i wskazując na obecne zadania Polaków. Podobne w treści i w założeniach przemówienie wygłosił p. Wojewoda Bilski, wyrażając miastu i powiatowi katowickiemu podziękę za zrealizowanie szczęśliwej inicjatywy budowy pomnika.

Na głos trąb uniosła się zasłona o barwach narodowych, rozrzewnionym oczom zebranych przedstawiło się oblicze Kościuszki. Orkiestra odegrała hymn narodowy, sztandary pochyliły się, wojsko prezentowało broń.

Z pod pomnika Kościuszki pochód ruszył na plac Wolności, gdzie uczestniczące w nim oddziały pochyleniem sztandarów oddały hołd pamięci powstańców. Potem pochód udał się na ulicę 3-go Maja, gdzie odbyła się defilada przed zgromadzonemi u wylotu ulicy Wawelskiej przedstawicielami władz, organizacyj i społeczeństwa. Najpierw defilowały oddziały 73-go pp. z orkiestrą; dzielna postawa, huczny krok wojska sprawiły doskonałe wrażenie; cała defilada trwała 50 minut, wzięło w niej udział około 50 000 ludzi, 115 sztandarów i 16 orkiestr. Wśród zszeregowanych uczestników pochodu widziało się twarze młode, jak i starsze, co świadczy o tężyźnie ducha naszego ludu.

Po defiladzie oddziały i publiczność zapełniły cały rynek, gdzie ze stopni teatru przemówił p. Mielżyński, przypominając trudy powstań, bohaterstwo powstańców i nikczemność przemocy pruskiej.

Jako moment charakterystyczny dla psychiki powstańców podniósł mówca fakt, że gdy wysyłał chleb powstańczy, dostał zgłoszenie błagalnej prozby: „My nie chcemy chleba, dajcie nam naboi". Mowca wzywał brać powstańcza do dalszej rzetelnej pracy dla Polski i do świecenia innem braciom przykładem.

Mowa pułkownika Mielżyńskiego była przerywana oklaskami i okrzykami.

Odegraniem i odśpiewaniem „Roty" zakończyła się uroczystość. Powoli, cicho rozpłynął się tłum wielotysięczny, unosząc w pamięci wyryte silne, niezatarte wrażenie.

Porządek panował wzorowy.

Mar-Sław.

Ze Sportu.

Niedzielne wyniki.

(Depesze i telefony własne „Gońca").

I. F. C. KATOWICE — POGOŃ KATOWICE 5:3 (0:2).

Punktualnie o godz. 4. zaczęła się walka, oczekiwana z naprężeniem przez przeszło 2000 widzów.

Drużyna I. F. C. w komplecie, „Pogoń" bez Góry, Kamskiego i Müllera.

Zastąpili ich gracze młodzi: Pusser, Pazurek i Rencz z I. drużyny juniorów, na ogół godnie. Jednakowoż nie dorośli jeszcze do tak silnego przeciwnika, jakim się okazał, zwłaszcza w pierwszej połowie, I. F. C., przeważnie pod względem technicznym. Wtym czasie drużyna I. F. C. dusiła formalnie swego największego rywala, a jednak nie zdobyła ani jednej bramki. Natomiast udało się „Pogoni" przeprowadzić kilka ładnych przebojów, i zdobyć do pauzy 2 wspaniałe bramki, nie do obronienia.

Obraz gry zmienił się zupełnie w drugiej połowie. W szalonem tempie zaczyna się dalsza walka. Tuż przed bramką dyktuje sędzia jedenastkę, niby za „rękę"???

F. C. zdobywa w ten sposób pierwszą bramkę. Gra toczy się szalonem tempem idzie dalej. „Pogoń" pokazuje, że i z młodemi siłami umie grać. Rezultat nie zmienia się ca. 20 minut przed końcem.

I tu stało się to, co nie powinno było przyjść. Jedenasty róg wykorzystuje I. F. C. na drugą remisową bramkę. Publiczność z radości szaleje, i tem samem podnosi ducha w drużynie gości, którzy 2 minuty później zdobywają 3 bramkę. Natychmiast „Pogoń" zbiera się do kontrataku i pół minuty później wyrównuje.

5 minut przed końcem obrona „Pogoni" na środku pola. Atak I. F. C. przebija się i strzela z odległości 3 metrów. Rezultat 4:3. Pogoń koniecznie dąży do wyrównania, gniecie i zdobywa się na jedenastkę dla swych barw. Cuber ma sposobność wyrównać, lecz przestrzela. Piłka wylatuje szybkiem odbiciem obrony gości i centr. atak przez pusta pole Pogoni zdobywa z łatwością 5-tą i decydującą bramkę.

Z tego wyniku może być Pogoń zupełnie zadowolona, biorąc pod uwagę techniczną przewagę I. F. C. w pierwszej połowie, i przedewszystkiem skład własnej drużyny, z graczami rezerwowemi.

Gra sama, jedna z najbardziej interesujących, obecnego sezonu, pokazała kilka ładnych, a nawet wspaniałych momentów i zadowoliła publiczność w zupełności.

Przegranie zawodów „Pogoń" zawdzięcza swej obronie, która zapomniała w ostatnich minutach, że jej zadaniem jest bronić bramki, a nie biegać po drugiej połowie boiska. R.

Mysłowice 06 — Deichsel Zabrze 3:2.

Ruch — Iskra 7:2.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY B.

Diana — Wiktorja Katowice 4:2.

07 Siem. — Silesia Łagiewniki 5:0.

Sława Ruda — Naprzód Ruda 1:0.

Rybnik 20 — Pogoń Żory 5:0.

Dąb — „Naprzód" Załęże 2:0.

I. K. S. Tarnowskie Góry — K. S. Kresy Król. Huta 1:1 (0:1).

WARSZAWA.

Remisowy wynik dały zawody reprezentacyjne

Warszawa—Lwów 3:3 (2:1).

MISTRZOSTWO ARMJI.

Poznań—Wilno 2:1.

WIEDEŃ.

F. A. C. — Vienna 2:0 (1:0).

BUDAPESZT.

Zawody międzypaństwowe.

Węgry — Austrja 0:0.

ZASZCZYTNA PORAŻKA AMATORSKIEGO K. S. KRÓL. HUTA.

Kraków, 20. września. Poza spotkaniem między Cracovią a Amatorskim K. S. Król. Huta odbyły się dzisiaj w Krakowie same spotkania o charakterze lokalnym. Drużyny krakowskie bardzo cierpią na brak funduszów, wobec czego nie mogą sprowadzać klubów zagranicznych.

Spotkanie „Cracovii" z Amatorskim K. S. zakończyło się wynikiem 5:1, do pauzy 1:0. Goście przedstawiali się nagół bardzo korzystnie, wykazując liczne walory w prowadzeniu gry. Po niedawnej wizycie I. F. C. z Katowic, który również dał dowód wysokiej klasy, potwierdził Amatorski wysoki poziom sportu piłkarskiego na Górnym Śląsku.

Jeśli Amatorski uległ „Cracovii" to należy to położyć na karb przedewszystkiem doskonałej formy ostatniej w chwili obecnej, a zwłaszcza formy jej napadu.

Tak samo jak i na meczu Kraków—Lwów, tak i w dniu dzisiejszym był centratak „Cracovii" Kałuża najlepszym graczem na bolsku, który kolejno zdobył dla „Cracovii" 3 punkty.

Drużyna Amatorskiego K. S. przez cały czas dotrzymywała „Cracovii" tempa, co skontatowała publiczność krakowska z sympatycznem zadowoleniem. Z Amatorskiego najlepszy bramkarz i obrona. Napad nagół nie miał zbyt wiele okazji do pracy. Honorowy punkt Amatorski zdobył z karnego.

„WISŁA" — „OLSZA" 7:2 (3:0).

Olsza jest najsilniejszym klubem klasy B Krak. Z. O. P. N.

„WAWEL" — KRAKOWIANKA 1:1

„CRACOVIA" II. KOMB. — „ORKAN" II. 2:2

„JUTRZENKA" KOMB. — „URANIA" B. 1:2.

I. F. C. KATOWICE — „ŚLĄSK" ŚWIĘTOCHŁOWICE 0:1.

Katowice, 19. 9. Widoczna przewaga gości. Na ogół gra na bardzo niskim poziomie. I. F. C., szanując swe siły na zawody z K. S. „Pogoń" Katowice, wstawił do zawodów połowę drużyny rezerwowej K. S. „Śląsk" prawdopodobnie wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

Kronika Krakowska.

NA MARGINESIE.

Nowe książki nadesłane do Redakcji.

1) **Józef Sulejowski;** „Tajemnicze zniknięcie dokumentów wojskowych o moich zwycięstwach". Nakładem drukarni Ehrenberga. (Powieść detektywiczna. Język jędrny, soczysty. Epizod z rozbiciem kas.

2) **Dr. Kolnik;** „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje". Nakładem Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie. Wydanie luksusowe. Koszty nakładu 500.000 dolarów. Słowo wstępne napisał znany przemysłowiec Pistyner. (Romans kryminalny o sławnej aferze czeków amerykańskich).

3) **Teofila Immergluck;** „Jak płacić podatek obrotowy". Podręcznik dla początkujących przemysłowców, napisany na podstawie bogatego i bolesnego doświadczenia.

4) **Marjan Dąb Rowski;** „Dlaczego nieznany żołnierz w Krakowie, ma przykrego ofiarodawcę płyty". Studjum literackie będące wstępem wspaniałego cyklu pod tytułem: „Zmierzch boga". Nakład byłej Bagateli.

5) **Władysław Kowalik;** „Sonety Krynickie" Naśladowanie Sonetów Krymskich Mickiewicza. Prawdziwe perły naszej poezji. Na specjalną uwagę zasługują następujące: „U Twego tronu urlop mój spędziłem"; „Hej minęły dobre czasy"; „Do Teofili Imm." oraz: „Pasterza ci dałem miasto ty niewdzięczne".

6) **Witold z Ostrowia;** „Dlaczego zawiozłem Lajkonika do Wierzchosławic" i Duma o Wehrmanie".

7) **Adalbert Furkanty;** „Pecunia non olet" Nakładem księgarni Bosela we Wiedniu. Jest to jedyny w w swoim rodzaju zbiór przysłowi górnośląskich.

8) **Teofil Trzcina.** „Dzięki ci Warszawo, żeś zabrała Skoczylasa". Nakładem R. Ollego. Sztuka w 3-ch aktach. Treść zbliżona do „Śmierci na gruszy".

9) **Dr. Flach;** „Ślady pobytu Hoesicka w Biaritz". Studjum historjozoficzne ze zdjęciami fotograficznymi. Wydawnictwo Światowida.

10) **Ludwik Szczepanek.** „Zbrodnia na szczytach" Powieść. — Dalszy ciąg napisanego przed wojną Króla Powietrza. W nader zajmujący sposób opisuje autor, jak z pomocą swego przyjaciela, znanego medjum G. wykrył potworne morderstwo popełnione na osobie kozicy i jak w zacisznym „Nowym Kąciku" na Prądniku robił sam na sobie próby odporności organizmu na zatrucie alkoholem.

Dram.

—o—

TEATR SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „JUTRO POGODA".
Wtorek: „ŚLUBY PANIEŃSKIE".

REPERTUAR KRAK. OPERETKI NOWOŚCI:

Poniedziałek, 21. bm. o godz. 8. w. „ZYBILLA".

REPERTUAR KIN.

UCIECHA: „Zwycięsca przestworzów".
PROMIEŃ: „Odmieniec".
WARSZAWA: „Człowiek bez nerwów".
WANDA: „Klątwa szkarłatnego Boga".
REDUTA: „Rin-Tin-Tin".

—o—

ZMARLI.

Elżbieta Benkerowa, wdowa, zmarła w Krakowie w dniu 18. września w 63 r. życia. Pogrzeb dziś 21. września o godz. 4½ po poł. z domu żałoby przy ulicy Rakowickiej l. 1.

Franciszek Chabowski, stolarz, emeryt krakowskiej fabryki tytoniu, zmarł w Krakowie 19. września w 71 r. życia. Pogrzeb dziś 21. września o godz. 5½ po poł. z kaplicy cmentarnej.

Triduum ku czci św. Terezy od Dzieciątka Jezu. Od wczoraj poczawszy odbywa się Triduum, t. j. trzechdniowe nabożeństwo w kościele SS. Karmelitanek bosych, przy ul. Kopernika w Krakowie, ku czci świeżo kanonizowanej św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Święta ta, do której nabożeństwo rozszerzyło się nadzwyczaj szybko u nas, w Polsce, urzała światło dzienne 1873 roku we Francji. W r. 1888 wstąpiła do zakonu SS. Karmelitanek bosych i w nim dokonała świętobliwego żywota w r. 1897, licząc 24 lat zaledwie. Święta zaś została ogłoszona dnia 17. maja bieżącego roku.

Na rozkaz swych przełożonych opisała Ona swój żywot, a z tego opisu poznajemy Jej wzniosłą duszę, którą zdobiły przedewszystkiem dwie cnoty: miłość Boga i miłość bliźniego. Wynikiem tych cnót była nadzwyczajna dobroć, malująca się w tych Jej słowach: „Po śmierci będę starała się czynić ludziom dobrze, modląc się za nich gorąco do Boga".

To też dano jej przydomek „dobrej" Świętej a tłumy pobożnych, odwiedzających Jej wizerunek w kościele krakowskim Św. Anny (dzieło artystki malarki P. Janoszonki), otrzymują widocznie niejedną łaskę za Jej pośrednictwem, skoro wizerunek ten obwieszony jest wotami, pomimo, że zaledwie kilka miesięcy temu umieścił go w kościele proboszcz miejscowy, ks. kanonik Caputa.

Niezawodnie więc tłumy pośpieszą dla Jej uczczenia na triduum do kościoła SS. Karmelitanek krakowskich.

Tydzień Policjanta. Atrakcjami rozpoczętego w niedzielę, dnia 20. bm. Tygodnia Policjanta są: Uroczysta Akademja w Starym Teatrze. Przedstawienie Kościuszki pod Racławicami na boisku T. S. Wisła. Radjo-koncerty w Sali Muzeum Przemysłowego, oraz wielki raut, urozmaicony różnymi niespodziankami w świeżo odnowionych salach Starego Teatru. Komitet obywatelski ze szczególnem podnosi uznaniem starania i prace wszystkich przewodniczących poszczególnych subkomitetów, a to: Pani Profesorowej Grodzickiej co do Akademji Pana A. Piekarskiego, reżysera przedstawienia Kościuszki pod Racławicami. Pana Prezesa Dyrekcji P. K. P. Barwica i Dr. Petkuna jako organizatorów Radjokoncertów, oraz Pani Ministrowej Dudekowej i Prezesa Gutkowskiego przewodniczących Komitetu Rautowego.

Na Międzynarodowym Kongresie Towarzystw „Dante Alighieri" w Turynie będzie reprezentował Tow. „Dante Alighieri" z Krakowa młody literat krakowski p. **Jalu Kurek**.

Krakowskie eksponaty na V. Targach we Lwowie. Na V. Targach wschodnich we Lwowie w pawilonie Związku miast Krakfów wystawił następujące eksponaty: W dziale kultury i sztuki: akwarela Zawiejskiego, przedstawiająca Teatr miejski im Słowackiego, plany teatru i zdjęcia fotograficzne wnętrza, projekty dekoracyjne do sztuk pędzla artystów malarzy Frycza i Krassowskiego, zdjęcia fotograficzne scen ze sztuk Wyspiańskiego, Nieboskiej Komedji Krasińskiego i in. Muzeum Narodowe wystawiło fotograficzne wnętrza Muzeum oraz dwa projekty przyszłego gmachu Muzeum wykonane przez prof. Szyszko-Bohusza. — Archiwum aktów dawnych nadesłało fotografje wnętrza Archiwum, Muzeum techn. przem. fotograficzne wnętrza muzealne i warsztatów. — W dziale szkolnym wystawione były tablice statystyczne ruchu szkolnego. — W dziale technicznym Budownictwo m. oddział A. wystąpiło z projektami nowych domów miejskich czynszowych, budujących się przy ul. Syrokomli, Wybickiego i pod Kopcem Krakusa. — Bud. m. Od: B. wystawiło projekty regulacji miasta, szematyczne przekroje ulic i plany kanalizacji miasta. — Zakłady miejskie (wodociąg, gazownia, elektrownia, tram waj, rzeźnia, zakłady ceramiczne, ogrody miejskie) wystąpiły z obfitym szeregiem eksponatów ze swych działów. — Krakowska spółka mieszkaniowa przedstawiła plany wybudowanych domów czynszowych w Krakowie.

Rozgoryczenie wśród urzędników. Ostatnie obniżenie poborów na wrzesień — kiedy drożyzna skoczyła i rośnie nadal — przyniosła urzędnikom, zamiast zapowiadanej poprawy, nie dające się opisać rozgoryczenie, zwłaszcza, że stanęli wszyscy wobec zbliżającej się zimy i wysłania dzieci do szkół, w ostatniej nędzy. Ze wszystkich stron nadchodzą pisma z wołaniem o ratunek, tembardziej, że rośnie liczba zredukowanych, których bez pomocy pozostawić nie można. Zarząd Związku Zrzeszeń na ostatniem swem posiedzeniu Zarządu Głównego powziął uchwałę, by po porozumieniu się z innymi organizacjami krajowemi powziąć odpowiednie środki zaradcze. W tej sprawie odbędzie się wkrótce masowy wiec urzędniczy, w którym wezmą udział także i p. Posłowie.

Sprawa bezrobotnych pracowników umysłowych. Związek Zawodowy Urzędników Prywatnych w Krakowie, Sławkowska 6, podaje do wiadomości, że codziennie przeprowadza rejestrację wszystkich pracowników bezrobotnych umysłowych **Województwa Krakowskiego**, od godziny 7—9 wieczorem w Sekretarjacie Związku. Bezrobotni pracownicy umysłowi z prowincji mają się zgłaszać listownie przy równoczesnem dołączeniu znaczka pocztowego. Związek przeprowadza rejestrację celem uzyskania zapomogi rządowej i przyjęcia z pomocą bezrobotnym kolegom. Ostateczny termin zgłaszania upływa z dniem 30. września b. r.

Co dzień niesie?

WRZESIEN
21
Poniedziałek

Mateusza Ap.

Słońce: W. 5.19 Z. 5.41
Księżyc: W. 7.41 Z. 7.27

Dziecko z dwoma językami.

Dzienniki chorwackie donoszą o ciekawym fenomenie natury, jaki możemy oglądać w szpitalu miasta dalmatyńskiego Splitu (Spalato).

Fenomenem tym jest trzyletni synek chorwackiego wieśniaka, Bezmiliniovića, który posiada w ustach dwa języki, jeden normalny, a pod nim drugi, cokolwiek mniejszy.

Rodzice przynieśli małego Ilo do szpitalu i nalegali na lekarzy, aby usunęli ten drugi mniejszy język za pomocą operacji, albowiem przeszkadza chłopcu przy mówieniu, tak, że mowa jego jest zupełnie niezrozumiała.

Lekarze jednak nie zgodzili się na wykonanie operacji, tłumacząc się, że mogłaby pociągnąć za sobą śmierć dziecka.

Mizerja gwiazd filmowych.

Jeden raz więcej sprawdza się przysłowie, że „fortuna kołem się toczy", na losie, jaki spotkał tymi czasy angielskich aktorów filmowych, nawet pierwszorzędnych.

Z powodu przemożnej konkurencji amerykańskiej angielski przemysł filmowy otrzymał cios śmiertelny. Przeważna liczba przedsiębiorstw filmowych została, jak donoszą z Londynu, zlikwidowana, skutkiem czego olbrzymia większość aktorów i aktorek filmowych znalazła się w rozpaczliwej sytuacji.

Skazani oni zostali na szukanie wsparcia u swych przyjaciół i dawnych wielbicieli, gdyż uważają za ubliżenie zgłaszać się po rządową zapomogę dla bezrobotnych, a w rzadkich jedynie wypadkach udaje się im zapewnić sobie egzystencję w jakimś innym zawodzie.

Jedna z gwiazd filmowych pierwszej wielkości została kelnerką w pewnej restauracji na wystawie w Wembley, a kilkudziesiąt jej koleżanek znalazły zajęcie na tejże wystawie w roli „wywoływaczek" przy rozmaitych ludowych widowiskach, lub jako statyści teatralne.

Jeden zaś z aktorów, niedawno jeszcze ulubieniec publiczności londyńskiej jako komik filmowy, został robotnikiem portowym, a jego kolega, grywający z bajecznem powodzeniem role pierwszych amantów, pracuje w fabryce cementu.

Ponieważ w Anglji stagnacja przybiera coraz groźniejsze rozmiary, przeto przychodzi bardzo trudno znaleźć jakieś zajęcie nawet tym aktorom filmowym, którzy pragnęliby pracować fizycznie. Przed paru dniami jeden z najsłynniejszych w Anglji aktorów filmowych odebrał sobie życie, zmuszony do tego głodem.

Rząd angielski, biorąc to wszystko w rachubę, ma przyjść z wydatną pomocą przemysłowi filmowemu, aby mógł wrócić do dawnej świetności.

Mały feljeton.

Czasy się poprawiają....

Hipcio jest człowiek, który z zasady nikomu nie wierzy. Jeśli go prosi przyjaciel o pożyczkę 20 zł., zapewniając pod słowem honoru, że odda nazajutrz, Hipcio kiwa sentencjonalnie głową i mówi z ironicznym uśmieszkiem: „Nie bujaj słonia w karafce", lub też: „nabij kogoś innego w butelkę". Taką już miał zasadę życiową, nigdy nikomu nie wierzył.

Tak się jakoś złożyło, że Hipcio zażyrował weksel miłej, a słodkiej jak cukierek pannie Mani. Jak mógł nie zażyrować, musiał... była przemiła. Nadszedł termin płatności i Hipcio z przestrachem dowiedział się, że panna Mania wyjechała. Z kim? Zdaje się, że z nowym żyrantem...

Nadszedł ów dzień piekła i klątwy, dzień płatności. Skąd wyrwać, aż 500 złotych? Biegał od przyjaciela, do przyjaciela, bez skutku, każdy odprawiał go z kwitkiem.

A potem — ostatni akt tragedji, — rejent i... komornik.

Błagał Hipcio komornika o zwłokę, obiecywał pod słowem, że zapłaci do trzech dni. Komornik zmiekł i ustąpił. (Widocznie od niedawna uprawiał ten zawód). Trzy dni minęło, Hipcio nie zapłacił. Komornik, znów jak duch zjawił się przed nim. Hipcio milczał zrezygnowany. Komornik dał słowo, że jutro przyjdzie już napewno zajmować rzeczy. Hipcio pokiwał swoim zwyczajem sentencjonalnie głową i uśmiechnął się ironicznie:

— Przyjdzie pan jutro?

— Tak, słowo panu daję.

— Bujaj pan słonia w karafce.

A jednak komornik przyszedł i zlicytował Hipcia.

Kipcio ożył, duch energji w niego wstąpił, pęd życia... Nastają lepsze czasy, ludzie zaczynają dotrzymywać słowa, a pierwszemi pionierami słowności są... komornicy, — naśladujmy ich!

Żaś.

Kronika Śląska.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Poniedziałek, dnia 21. „Spadkobierca".
Wtorek, dnia 22. „Judasz z Kariothu".
Środa, dnia 23. „Spadkobierca".
Czwartek, dnia 24. „Judasz z Kariothu".

Następną premjerę 25. będzie dramat Parvi'ego „Knajpa", z którego próby pod kierunkiem reżyserskim Józefa Leśniewskiego w pełnym biegu.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W poniedziałek, pełna sentymentu i szczerego humoru komedja Adama Grzymały Siedleckiego Spadkobierca, na której rozbawiona publiczność darzy świetnie grających artystów hucznemi brawami przy otwartej kurtynie. Zespół koncertowy tworzą p. p. Kliszewska, Ludwiżanka, Miedzińska, Ordyńska, Sławińska, dyr Karbowski, Konarski, Madaliński, Senowski, Wojtaszek-Imiela.

We wtorek potężny dramat Rostworowskiego „Judasz z Kariothu" z dyr. Karbowskim w roli tytułowej.

„Mazepa" Minchejmera.

Kierownik Opery Zdzisław Górzyński zajęty jest przygotowaniem opery Minchejmera „Mazepa", która otworzy sezon operowy Teatru Polskiego w Katowicach.

Bilety abonementowe i kredytowe w Teatrze Polskim. Administracja Teatru za uprzedzeniem zgłoszeniem wydaje Towarzystwom, Korporacjom, Zrzeszeniom, oraz poszczególnym osobom bilety abonamentowe ważne na wszystkie, oprócz premjer i świąt, przedstawienia ze zniżką 20% przy zakupie 25 biletów, przy zakupie 50 biletów płatnych z góry.

Nad to Kancelarja Teatru wydaje Zrzeszeniom, Korporacjom, Instytucjom Handlowym, Bankom, Urzędom i t. p. bilety kredytowane płatne każdego pierwszego dnia w miesiącu po cenach zwykłych.

Katowice. (Zawiadomienie). Izba Handlowa w Katowicach donosi: Z ważnością od dnia 15. maja 1926 r. ma wejść w życie nowy rozkład jazdy na okres 1926/27. Ponieważ odbędą się w najbliższym czasie konferencje międzynarodowe i międzydyrekcyjne w sprawie ułożenia biegu pociągów pasażerskich, Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwróciła się do Izby z prośbą o wyrażenie życzeń co do zmian pociągów osobowch i pociągów dla robotników zatrudnionych w tutejszym okręgu. Ze względu na krótki przeciąg czasu, Izba uprasza o podanie dotyczących wniosków do dnia 23-go września 1925 r.

Katowice. (Autobusy Katowice—Sosnowiec) Pojawiły się autobusy marki „Ford", kursujące na przestrzeni Katowice—Sosnowiec. (m)

Katowice. (Odczyt). Dziś, o godz. 6-ej po poł. w auli gimn. katowickiego prof. Kopczyński wygłosi odczyt o tem, co zagranica uczyniła już w dziedzinie hygieny i sportu. (m)

Świętochłowice. (Tydzień lotniczy). W środę dnia 16. b. m. o godz. 7,30 odbyło się w sali posiedzeń Urzędu gminnego posiedzenie członków Zarządu i Komitetu wykonawczego L. O. P. P., na którem sprawozdanie z czynności Zarządu tak i Komitetu wykonawczego nastąpiło. Z sprawozdania tego wynika, że aczkolwiek żyjemy w ciężkich i przykrych czasach pod względem gospodarczem, jednakowoż dzięki zabiegom i ruchliwości panień Kongregacji Marjańskiej i Kobiet T-stwa Polek, Zarząd dosyć poważną sumkę do przełożonego nam Komitetu wysłać może. Również i z teatru, który dnia 6. b. m. na rzecz L. O. P. P. się odbył, pewien fundusz zebrany został, tak, że ogólna suma zebranych na ten cel pieniędzy przekroczy 1000 zł. Przewodniczący Koła miejscowego L. O. P. P. podziękował wszystkim współpracującym, t. j. T-stwu Polek i Kongr. Marj. za kwestowanie, Kółku Amatorskimu, T-stwu Gimn. Sokół i Związkowi Harcerzy za występy na scenie, jakoteż i wszystkim T.stwom, które brały udział w pochodzie do kościoła na nabożeństwo, chórowi kościelnemu św. „Cecylji" i orkiestrze Pol. Wojew. Śl., tutejszej szkole policyjnej.

Z całej Polski.

Stary rozpustnik. Z Poznania donoszą: Za dopuszczenie się czynów nierządnych na dwóch dziewczętach, nie mających jeszcze lat czternastu, skazała II Izba Karna tut. Sądu obwodu Wawrzyna Lewickiego lat 60. zamieszkałego w Starołęce na 7 miesięcy więzienia i na poniesienie kosztów postępowania karnego.

Śmierć w płomieniach. Z Srebrnik pow. wąbrzeski donoszą: Spalił się doszczętnie dom dla ubogich. W płomieniach znalazł śmierć 15-letni syn robotnika Skamarskiego, który niezawodnie spał tak mocno, że nie zauważył ognia.

Kwitnące bzy. Z Bydgoszczy donoszą: Mimo panujących w ostatnich czasach chłodów zakwitły ponownie bzy w ogródku p. Bednarskiego przy ul. Pijarów. Krzewy prawie bezlistne pokryły się kiściami wonnego białego kwiecia.

Oryginalne zawiadomienie. Z Iwonicza donoszą: Na murach Zakładu Zdrojowego w Iwoniczu pojawiło się następujące ogłoszenie: „Do P. T. Kuracjuszy! Ponieważ dr. Klang zachowuje się wysoce nieprzyzwoicie, rzucając kamieniami na kuracjuszy, z dniem dzisiejszym zakład nie wydaje kąpieli na ordynacie wyżej wymienionego dra Klanga. Iwonicz, 4. września 1925 r. Zakład Zdrojowy im. hr. Załuski Gejzor m. p." Fakt istotnie godny uwagi: lekarz-żyd, obrzucający kamieniami kuracjuszy, podobno z tego powodu, że chodzili się leczyć do jego „konkurenta" dra Aleksiejewicza.

Zjawienie się wilków. Z Wilna donoszą: W powiecie brasławskim ukazały się w ostatnich czasach większe stada wilków, które odważają się napadać nawet na osiedla. Wilki przeważnie chodzą grupami. Rokują one surową zimę.

Łyski. (Przyjęcie do Żeńskiej Szkoły Gospodarczej). Od 1. października otwiera się w Łyskach Żeńską Szkołę Gospodarcza dla dziewcząt. Wykształcenie obejmuje także całokształt gospodarstwa wiejskiego. Szkoła posiada duży ogród i ma wolny dostęp do folwarku, obory zarodowej, trzody chlewnej i stawów. Pierwszy kurs trwa 10 miesięcy. Dwuletni kurs daje uprawnienie do posady instruktorki gospodarstwa domowego albo gospodyni w gospodarstwach większych. Zgłoszenia przyjmuje kierowniczka Szkoły Gospodarczej w Łyskach. — pow. Rybnicki, stacja Sumina.

+ **Wybuch granatu.** Fornal dworski w Dawidowie w Wielkopolsce, Franciszek Kociuszko, podczas orania dworskiej łąki zaczepił o granat tkwiący w ziemi, prawdopodobnie jeszcze z czasów walk polsko-ukraińskich. Granat momentalnie eksplodował, raniąc ciężko Kociuszkę. Nieszczęsnego fornala odwieziono do szpitala we Lwowie.

—o—

Kronika gospodarcza.

Wymiana pożyczek państwowych. Wreszcie w Dzienniku Ustaw z dn. 5. września br. ukazało się rozporządzenie o przerachowaniu pożyczek państwowych. Ci wszyscy, którzy jeszcze pożyczek nie wymienili będą mogli to uczynić do dnia 31. grudnia 1925 w Inspektoratach Skarbowych oraz innych kasach o czem nastąpi we wszystkich gminach ogłoszenie przez Starostwa. Ci zaś którzy dawniej wymienili pożyczki, ci muszą postarać się o zaświadczenie, kiedy je nabyli i takowe zaświadczenie posłać listem poleconym do Warszawy, Urząd Pożyczek Państwowych, Senatorska 29, a stamtąd otrzymają należne ilości pożyczki wymienionej na pożyczkę złotową.

Ulgi przy przesyłaniu pocztą podręczników szkolnych. Według nowego rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 4. bm. ulgowa opłata pocztowa jest pobierana od przesyłek podręczników szkolnych, których nadawcami są firmy nakładowe tych podręczników, a odbiorcami władze szkolne oraz zakłady naukowe wszystkich typów, lub odwrotnie, tj. tych, których zarówno odbiorcami jak i nadawcami są organa władz szkolnych oraz zakłady naukowe.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach,
pod zarządem Karola Koźlika.

Z piśmiennictwa.

„LOT POLSKI".

Z wyjątkowo pięknym numerem wystąpiła Redakcja „Lotu Polskiego", organ Ligi Obrony Powietrznej Państwa z okazji „Tygodnia Lotniczego", który zawiera artystyczną inowację w formie wielobarwnych reprodukcji akwarel p. Franciszka Prochaski.

Zeszyt rozpoczyna klisz z autograficznem wezwaniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zakończonem słowami, które powinny wryć się głęboko w duszę każdego Polaka:

„Im więcej członków Ligi, im więcej ofiar na jej patrjotyczne przedsięwzięcie — tem więcej gwarancji, że **Polska będzie nietykalna**".

W dalszym ciągu znajdujemy głosy o L. O. P. P. szeregu posłów i senatorów z pp. marszałkiem Sejmu Ratajem i wicemarszałkiem Osieckim na czele.

Po artykule wstępnym ilustrującym miesiąc lotniczy artykuł p. Jana Pobóg-Filipowicza, dającym rzut oka na dokonaną pracę lotniczą przez Ligę i jej dalszą przyszłość, prof. Czesław Witoszyński pisze o Instytucie Aerodynamicznym — tem monumentalnem dziele L. O. P. P. — p. T. Garczyński w artykule pt. „Nadziemska polityka" omawia na marginesach książki p. Fischera von Poturzyna „Luft Hansa", wszechświatowe konjunktury. „Refleksje" p. K. Jaskołda doskonale uzupełniają się „uwagami sen. Januszewskiego.

Wywiad z gen. Zagórskim dotyczący polskiego lotu grupowego po Europie i ozdobiony licznemi zdjęciami daje ciekawe i aktualne informacje, a dalszy ciąg ankiety „Drzewo czy metal?", w której zabiera głos dyr. Wład. Szednicki, uzupełnia pplk. Zych — Płodowski, szef Centrali Badań Lotniczych, interesującemi uwagami o metalowej konstrukcji płatowców.

Literaturę reprezentuje p. Juljusz Wirski wierszem pt. „Stanze szalonego pilota". Niezwykle bogata i zajmująco podana „Kronika międzynarodowa" i „Biuletyn L. O. P. P." zamykają ten doskonały zeszyt, którego można szczerze powinszować Redakcji.